



IDEE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU W PIŚMIENNICTWIE I ROZWIĄZANIACH PRAKTYCZNYCH KRÓLA STANISŁAWA LESZCZYŃSKIEGO, OSTATNIEGO KSIĘCIA LOTARYNGII

Krzysztof Lewandowski

Streszczenie

Idea zrównoważonego rozwoju, choć jest współczesną koncepcją gospodarczą, to jej główne założenia obecne były także w piśmiennictwie i koncepcjach gospodarczych w wiekach poprzednich, w okresie przed rewolucją przemysłową. Troskę o ubogich, samoograniczanie się oraz dbanie o zaspokajanie potrzeb także przyszłych pokoleń odnajdujemy w licznych traktach króla Polski Stanisława Leszczyńskiego, które wdrażał w praktyce jako księżę Lotaryngii.

Stanisław Leszczyński należał do grona najwybitniejszych intelektualistów okresu Oświecenia. Na swoim dworze regularnie gościł Woltera, Monteskiusza, Rousseau, Diderota i innych. Ich prace poświęcone są także analizie ustroju Rzeczypospolitej. Można sądzić, że to efekt tych właśnie rozmów i sporów.

Cechą charakterystyczną piśmiennictwa Leszczyńskiego jest jego praktyczne podejście. Należał do nielicznego grona filozofów, którzy mogli wdrażać swoje koncepcje. W tamtym okresie podobnie działał król Prus Fryderyk II Wielki, także zaliczany do grona filozofów. Co ciekawe, obaj władcy niektóre swoje koncepcje publikowali razem.

Słowa kluczowe: Leszczyński, zrównoważony rozwój, Lotaryngia, Oświecenie

IDEAS OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT IN THE WRITINGS AND PRACTICAL SOLUTIONS OF KING STANISŁAW LESZCZYŃSKI, THE LAST DUKE OF LORRAINE

Abstract

The idea of sustainable development, although a contemporary economic concept, also has its roots in the writings and economic concepts of previous centuries, particularly in the period before the Industrial Revolution. Concern for the poor, self-restraint, and care for meeting the needs of future generations were present in numerous treatises by the King of Poland, Stanisław Leszczyński, who implemented these ideas in practice as the Duke of Lorraine.

Stanisław Leszczyński was among the most prominent intellectuals of the Enlightenment period. He regularly hosted thinkers such as Voltaire, Montesquieu, Rousseau, Diderot, and others at his court. Their works often focused on analyzing the political system of the Polish-Lithuanian Commonwealth, which can be seen as a result of their conversations and discussions held at Leszczyński's court.

A characteristic feature of Leszczyński's writings is their practical approach. He belonged to a select group of philosophers who were able to implement their concepts. During that period, a similar approach was taken by Frederick II the Great, King of Prussia, who is also considered a philosopher. Interestingly, both rulers published some of their concepts together.

Keywords: Leszczyński, sustainable development, Lorraine, Enlightenment

Autor:

Krzysztof Lewandowski

Cytowanie: Lewandowski K. (2023). Idee zrównoważonego rozwoju w piśmiennictwie i rozwiązaniach praktycznych króla Stanisława Leszczyńskiego, ostatniego księcia Lotaryngii. *Etyka Biznesu i Zrównoważony Rozwój. Interdyscyplinarne studia teoretyczno-empiryczne*, 4, 20–30.

Wstęp

Idea zrównoważonego rozwoju jest pojęciem współczesnym, pochodzącym z XIX wieku i dotyczącym początkowo gospodarki leśnej, a następnie jedną z podstawowych, współczesnych doktryn ekonomii. Zdefiniowano ją m.in. w raporcie WCED z 1987 roku „Nasza wspólna przyszłość” (Kozłowski, 1997). Zakłada, że potrzeby obecnych pokoleń powinny być zaspokajane bez umniejszania szans przyszłych pokoleń.

Ten sposób myślenia, odnoszący się w różnych aspektach do takiego kształtowania aktywności, by mieć na uwadze także szczęśliwość w kolejnych wiekach, obecny był i w przeszłości. Każda koncepcja filozoficzna jest zawsze kontynuacją wcześniejszych rozważań i rozwija się wraz z rozwojem cywilizacji i jej nowych wyzwań. Niezwykle ciekawe jest analizowanie pod tym kątem rozpraw i rozwiązań praktycznych króla Polski Stanisława Leszczyńskiego. Wygnany z kraju jako książę Lotaryngii zostawił po sobie nie tylko niezwykle bogate piśmiennictwo, publikowane na wielu kontynentach, ale także realizował je

praktycznie, wprowadzając zupełnie nowatorskie rozwiązania gospodarcze, które z czasem stały się powszechne we wszystkich rozwiniętych współczesnych państwach, takie jak np. bezpłatna edukacja i opieka medyczna czy likwidacja ubóstwa (Lewandowski, 2021, 115). Koncepcja „zrównoważonego rozwoju” jest wprawdzie współczesna, ale jej odwrotność została wprost sformułowana i realizowana właśnie w czasach Leszczyńskiego. Jej autorką jest słynna metresa jego zięcia króla Francji Ludwika XV Madame de Pompadour: „Po nas choćby potop” (Papirowski, 1999, 95).

Formułując podobne określenia ich autorka musiała zdawać sobie sprawę z tego, że jest to kontrowersyjne, sprzeczne z przyjętymi normami moralnymi. Może nie zostały one wprost opisane i zdefiniowane, ale wnioskuje się a contrario myślano o nich i wówczas. Troska o przyszłe pokolenia nie była zatem obca.

Aktywność i piśmiennictwo Stanisława Leszczyńskiego

Żeby zrozumieć sposób myślenia króla Stanisława Leszczyńskiego, trzeba odnieść się, przynajmniej skrótowo, do jego bogatej, pełnej zwrotów biografii, która inspirowała wielu wybitnych twórców kultury. Giuseppe Verdi skomponował operę „Jednodniowe panowanie”, choć faktycznie było ono kilkuletnie, a Alfred Jerry, francuski literat, swoje najwybitniejsze dzieło „Ubu król, czyli Polacy”, którym zapoczątkował surrealizm w światowym dramacie, przedstawiając władcę jako wieśniaka, nawiązując do jego bohaterskiej ucieczki z Gdańska.

Stanisław Leszczyński, choć rządził w Rzeczypospolitej wcale nie tak krótko, bo w sumie lat siedem, to obydwa okresy sprawowania przez niego władzy przypadają na czas wielkich europejskich wojen, w które wiktano także Polskę i Litwę, doprowadzając do podziałów wśród tych narodów i wojen domowych. Trudno mu zatem przypisać jakieś szczególne zasługi w rządzeniu krajem. Tytuł królewski zachował do śmierci i starał się wiernie służyć Ojczyźnie. Dopiero jako książę Lotaryngii przez blisko trzydzieści lat mógł realizować swoje koncepcje ekonomiczne i polityczne.

Stanisław Leszczyński urodził się w 1677 roku we Lwowie. Jego dziadek Stanisław Jabłonowski, hetman wielki koronny, był jednym z najbliższych współpracowników króla Jana III Sobieskiego (Solignac, 1766, 6).

Ukształtował się jednak w Wielkopolsce, w dobrach rodziny Leszczyńskich. Ukończył słynne gimnazjum w Lesznie, jeden z prężniejszych ośrodków intelektualnych ówczesnej Europy, stworzone przez jego przodków.

Rafał Leszczyński, jego pradziadek, był nazywany „papieżem Kalwinów w Polsce”. Był przedstawicielem Ewangelików w Polsce, co nie przeszkodziło mu robić kariery politycznej w Rzeczypospolitej (Boyé, 1898, 17). Tu wolność, także religijną, ukochano jak nigdzie indziej.

Nawet w rodzinach to nie był problem. Jego brat Wacław Leszczyński był... Prymasem Polski. Ojca mieli tego samego, żarliwego kalwinistę, ale kiedy zmarł, jego druga żona, gorliwa katoliczka, młodsze dzieci wychowała w zgodzie ze swoimi poglądami.

Rafał Leszczyński zaprosił „Braci Czeskich” do Leszna, których podczas wojen religijnych wygnano z państwa Habsburgów. Przybyło tu wiele znaczących w świecie nauki postaci z Europy, która nie była tak tolerancyjna jak najjaśniejsza Rzeczpospolita. Mieszkali tu Żydzi, Katolicy, Prawosławni i oczywiście Ewangelicy. W Lesznie powstał więc jeden z bardziej znanych ośrodków naukowych, z którym związał się np. Jan Ámos Komenský, jeden z najwybitniejszych europejskich intelektualistów tamtej epoki, autor tłumaczonego na wiele języków podręcznika nauki łaciny czy nowoczesnych koncepcji pedagogicznych.

Na tron Polski pierwszy raz Stanisława Leszczyńskiego w zaledwie 27 roku jego życia, w 1704 roku, wyniósł król szwedzki Karol XII. Odbęto się to wprawdzie poprzez wolną elekcję, ale w atmosferze wojny domowej, co zaważyło na tym, że często Leszczyńskiego uważano za zdrajcę (Feldman, 1948, 251). Szwedzi toczyli wówczas wojnę z Rosją cara Piotra I i jego sojusznikami, wśród których był król Polski August II Mocny, elektor saski, zmuszony do abdykacji. Była to dość dziwna sytuacja, bo Rzeczpospolita formalnie pozostawała neutralna, ale w sporze aktywnie uczestniczyła Saksonia. O losach wojny zdecydowała bitwa pod Połtawą w 1709 roku, której konsekwencją był nowy układ sił na Starym Kontynencie. Oto Rosja stała się jednym z głównych, politycznych graczy, uzyskała dostęp do Morza Bałtyckiego, podporządkowała sobie Rzeczpospolitą i ulokowała na jej terytorium swoje wojska. Także Szwecja utraciła swoją pozycję militarną i polityczną. August II powrócił na tron w Warszawie, a Leszczyńskiemu skonfiskowano majątki i zmuszono do opuszczenia kraju.

Kiedy jego sytuacja ekonomiczna stawiała się tragiczna, zupełnie nieoczekiwanie jego córka, Maria, w 1725 roku została żoną małoletniego króla Francji – Ludwika XV. Idealnie wpisywała się w oczekiwania paryskiego dworu – miała być kobietą około 20-letnią, zdolną szybko rodzić dzieci, by dynastia nie wyginęła, być córką królewską, ale z rodziny niewiele znaczącej, by nie wtrącała się w wewnętrzne sprawy Francji.

Stanisław Leszczyński, wraz ze swoim polskim dworem, zamieszkał w jednej z najokazalszych rezydencji Europy – Chambord, gdzie nie angażował się zbytnio w życie polityczne, aż do roku 1733, kiedy to po śmierci Augusta II polska szlachta ponownie wybrała go królem Polski. Z tego też okresu pochodzi przypisywane mu najbardziej znane w Polsce jego dzieło „Głos wolny wolność ubezpieczający”, które stało się ważnym programem politycznym naprawy Rzeczpospolitej. Carya Katarzyna II nie zaakceptowała decyzji szlachty i wkroczyła ze swoimi wojskami do Warszawy. Rozpoczęła się w całej Europie wojna o sukcesję polską. Sam Leszczyński udał się do Gdańska, gdzie oczekiwał wojsk francuskich (Cieślak, 1986, 77), które choć przybyły, to w nieznaczej sile, angażując się głównie

na terenie półwyspu apenińskiego. Miasto broniło dzielnie króla, ale ostatecznie musiało się poddać. On w przebraniu chłopa przedarł się przez kordony wojsk rosyjskich do Prus, gdzie oczekiwał zakończenia wojny. W wyniku długich i skomplikowanych rozmów pokojowych, w których uczestniczyły największe potęgi Europy, odzyskał majątki w Polsce i mógł nadal posługiwać się tytułem królewskim, ale miał opuścić Rzeczpospolitą i zostać księciem Lotaryngii, która po jego śmierci miała zostać włączona do Francji jako dziedzictwo jego córki Marii. Król Ludwik XV zaakceptował za to tron w Wiedniu dla Marii Teresy, choć tradycją było dziedziczenie go w linii męskiej. Jej mąż Franciszek I Lotaryński został cesarzem Rzeszy, ale zrzekł się praw do Lotaryngii.

Nikt się nie spodziewał, że władzę w Nancy Leszczyński będzie sprawował tak długo, blisko 30 lat, i zostanie zapamiętany jako król dobrodziej i filozof, autor śmiałych koncepcji socjalnych, ekonomicznych i traktatów nawołujących do zmian ustrojowych w ówczesnej Europie.

W swojej deklaracji po objęciu zaszczytnego tytułu księcia Lotaryngii nie odnajdziemy jeszcze śladów myślenia o przyszłych pokoleniach, ale już można odnaleźć głęboką troskę o rozwój społeczny. Czas pokazał, że nie był to tylko polityczny, pusty manifest, ale program, który starał się do końca swoich dni realizować. Pisał więc:

Nie zapomnę o tym, że powinienem całego siebie poświęcić swoim poddanym, więcej ubogim niż moim. Nie zasmucę nikogo odmową wysłuchania, którego żądać ma prawo każdy, a jeżeli mi się zbyt często będą uprzykrzać, wspomnę sobie, że nigdy berto od przykrości i trudów nie jest wolne.

Nie tylko pozwolę pocziwym ludziom dawać mi wszelkie użyteczne rady, ale będę ich do tego zachęcał, a nawet to zalecał.

W użyciu publicznych dochodów państwa, a nawet moich prywatnych, zawsze dobro publiczne, przed osobistą moją chwałą pierwszeństwo mieć będzie.

Obstawiając się za sprawiedliwością będę ścigał wykrety prawnicze, a jeśli ich zupełnie wyplenić nie zdołam, będą się przynajmniej starać je ograniczać, tak by już więcej nie rujnowały mienia mojego biednego ludu.

Nie będę szczędził kosztów i starań, żeby młodzieży mojego państwa zapewnić dobre wychowanie. Bez tego rodzice nie będą mieli dzieci, a panujący poddanych.

Często się będę zastanawiał, czy nie można czegoś uciąć z moich wydatków, na korzyść nieszczęśliwych. Tylko wtedy przestanę im dobrze czynić, jak moja szkatuła będzie już zupełnie pusta.

W stosunkach z zagranicznymi dworami zawsze będę się starał o utrzymanie bądź przywrócenie pokoju i porozumienia między wszystkimi monarchiami Europy.

Bóg aż nadto obdarzył naszą córkę, żeby miała potrzebować dóbr ojca, użyję ich więc dla dobra ukochanej Ojczyzny (Lewandowski, 2022, 90).

Niebawem rozpoczęła się wielka, intelektualna przygoda Leszczyńskiego, który był w samym sercu najważniejszych dyskusji, które toczyły się wówczas na europejskich salonach. Bywali u niego Monteskiusz, Wolter, a zwłaszcza Rousseau, z którym toczył zaciekłą polemikę, bo też i on formułował rewolucyjne wówczas poglądy, zwracając uwagę, że rozwój nauki i cywilizacji prowadzi do degradacji. Jego koncepcja była prosta: nauka daje ludziom dobrobyt, który przeistacza się w zbytek, ten w rozprężenie, a to ostatnie w upadek.

Ten pogląd był wyrażony przed rewolucją przemysłową, która dopiero wprost zaczęła uświadamiać ludziom, że zbytnia eksploatacja przyrody może doprowadzić do upadku cywilizację człowieka. Bez wątpienia jest to jednak jeden z pierwszych głosów mówiący o potrzebie powstrzymywania się, bo niepohamowany rozwój prowadzi do upadku, co jest przecież jednym z filarów współczesnych koncepcji zrównoważonego rozwoju.

Kariera intelektualna Jana Jakuba Rousseua rozpoczęła się od konkursu ogłoszonego przez Akademię w Dijon w 1750 roku na rozprawę na temat „Czy postęp nauk i sztuk przyczynił się do zepsucia czy rozwoju obyczajów?”. Ten wygrał i zaszokował swoim tekstem pt. „Rozprawa o naukach i sztukach”. Skrytykował w nim cywilizację, uważając, że tylko powrót do natury jest najlepszym sposobem życia. Jego zdaniem jedynymi wartościami, które mogą zapewnić społeczną harmonię i samorealizację jednostki są cnota, moralność, zgodność codziennego postępowania z własnymi przekonaniem. Tymczasem społeczeństwo wymusza na ludziach zachowania nieszczerze, konserwuje niesprawiedliwy, despotyczny ustrój i nierówność jednostek.

Leszczyński podjął polemikę. W swoim tekście twierdzi, że nie wierzy, że Rousseau naprawdę uważa tak, jak to napisał.

Może autor chciał się tylko popisać dowcipem i świetną wyobraźnią. Na próżno bajki płaszczykiem prawdy przyodziewa. Łatwo można spostrzec, że nie wierzy sam w to, do czego innych chce przekonać. Ludzie byliby cnotliwi, gdyby posiadali mniej nauki, bo ona uczy nas sposobów poznania złego? Czy wobec tego nieumiejętność nazwania występków już jest cnotą? Widział ktoś kiedyś ludzi bez wad, żądz i namiętności? Czy sami nie nosimy w sobie tych przywar? A jeśli były czasy, gdzie pewnych zbrodni nie znano, czy za to innych nie popełniano, często dużo bardziej okropnych?

Jedynie za pomocą rozwagi i nauki człowiek jest zdolny urządzić i poprawić błędy naszych zmysłów, a ciało poddać pod władzę umysłu i prowadzić duszę do poznania jej obowiązków i swojego przeznaczenia.

Samo badanie natury przekłada się na wzniesienie uczuć naszych i urządzenia postępów. Ono prowadzi do uwielbienia, wdzięczności, miłości, uległości, które każda rozumna dusza czuje, że od samego Stwórcy pochodzą. W obiegu niezmierzonych światów, które krążą nad naszymi głowami astronom odkrywa nieskończoną potęgę Boga, w dokładnym poznaniu świata matematyk nieograniczoną pojętność, w następstwie czasów, połączenia skutków

z przyczynami, w wegetacji roślin, w stałej jednostajności i zadziwiającej różnorodności licznych fenomenów przyrody musi fizyk uznać Twórcę i Pana tego wszystkiego.

Przyznaję jednak, że upojenie umysłu kilku uczonych w nadzwyczajne świat pogrążyło błędy. Przez rozprawy jednych i zarażone jadem ich dzieł wielu innych religia zmieniła się w hipokryzję, pobożność w zabobon, teologia w błędną naukę, nauka prawa w pieniactwo, astronomia stała się astrologią, a fizyka ateizmem. Ileż to zboczeń wpada w ludzki umysł, kiedy zarozumialec oddaje się ciekawości? Jeżeli nauki pozwalają nam poznać zło, to równocześnie uczą nas jak z tym złem walczyć¹.

Leszczyński chciał się przyczynić do rozwoju nauki. Powołał Akademię w Nancy i zatrudnił w niej... Rousseau. Tam miały się rozwijać i kształtować nowe trendy myślowe, wskazujące kierunki rozwoju cywilizacji człowieka. Instytucja zyskała rangę Królewskiego Towarzystwa Nauk i Literatury Pięknej. Była bezpłatna dla studentów, także z Polski.

Leszczyński w mowie wygłoszonej na otwarcie roku akademickiego mówił, że połączeni w światłym towarzystwie profesorowie, bez zarozumiałości, podczas dyskusji i rozpraw, powinni udzielać wszystkim światła mądrości. Jeśli jedni drugim przedstawiają jakieś zarzuty, to nie dla wzajemnej rywalizacji, ale dla wzajemnego oświecania się. W ten sposób rodzą się najrozsądniejsze wnioski, gdzie zdanie osobiste staje się uczuciem wspólnym, które powinno służyć wszystkim. Geniusz rozwija się ze zbioru różnych wiadomości, a rozsądek udoskonala się przez wzajemne udzielanie sobie rad i mądrych uwag.

W Nancy zatrudniono najwybitniejszych intelektualistów, a Jan Jakub Rousseau określił jej profil – „za dużo mamy ludzi wykształconych, a za mało zacnych”. Równie ważne jak wiedza, miało być wychowanie i poznawanie natury.

Filary zrównoważonego rozwoju w koncepcjach Stanisława Leszczyńskiego

Kiedy dziś mówimy o zrównoważonym rozwoju, myślimy zwłaszcza o zagrożeniach ekologicznych. Rozwój ma zatem zaspokajać podstawowe potrzeby wszystkich ludzi oraz zachowywać, chronić i przywracać zdrowie i integralność ekosystemu Ziemi, bez zagrożenia możliwości zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń i bez przekraczania długookresowych granic pojemności ekosystemu Ziemi².

- 1 Réponse au discours de Mr Rousseau, qui a remporté le prix de l'Académie de Dijon, sur cette question: si le rétablissement des sciences et des arts a contribué à épurer les mœurs", czyli „Odpowiedź Stanisława na rozprawę uwieńczoną przez Akademię w Dijon”.
- 2 Stappen 2006, s. 27–28; w wersji angielskiej: *Sustainable development of the Earth is a development that meets the basic needs of all human beings and which conserve, protect and restore the health and integrity of the Earth's ecosystem, without compromising the ability of future generations to meet their own needs and without going over the limits of long term capacity of the earth's ecosystem.*

Idea ta składa się więc z trzech elementów:

1. Zaspokajanie podstawowych potrzeb wszystkich ludzi, zwłaszcza najuboższych
2. Potrzeba samoograniczania się, tak by nie wywoływać niepotrzebnych, negatywnych skutków
3. Nie tworzyć zagrożeń dla przyszłych pokoleń.

Poglądy Leszczyńskiego w zakresie punktu pierwszego, zarówno w głoszonych teoriach, jak i jego politycznej praktyce, nie budzą wątpliwości. Był absolutnym prekursorem wielu rozwiązań, na co zwracał uwagę już w swojej pierwszej deklaracji w Lotaryngii, która została zacytowana powyżej.

Uważał, że „jedną z najważniejszych zasad dobrej polityki jest utrzymanie równowagi stosunków panujących i poddanych. Poddani powinni być przekonani o słuszności tego, co im nakazujemy, a panujący powinni być przekonani, że poddani gorliwie i szybko wykonają ich polecenia. Jeśli się tę harmonię zachwieje, państwo przestaje działać”.

Kluczowa była dla niego likwidacja żebractwa. Pisał, że prowadzi ono do rozbojów. „Iluż to złoczyńców było najpierw żebrakami. Żebractwo, gdyby nawet tych skutków nie pociągnęło za sobą, zawsze jednak byłoby uciążliwe dla narodu. Jedyny przeciw niemu środek, to znaleźć zatrudnienie dla tych, którzy jeszcze pracować mogą, a dla istotnie kalekich, wyznaczyć pewne stałe wsparcie. Każde państwo łatwo tego dokonać może” (Leszczyński, 2021, 127). I oczywiście realizował to w praktyce. Wprowadził więc codzienne wydawanie zupy dla ubogich. Uważał, że żaden poddany nie może być głodny, a chory pozostawiony bez opieki i wsparcia. To podstawowe zadanie monarchy. Dla żebraków powołał specjalny fundusz wsparcia, tak by nie musieli wystawać na ulicach miast.

Dla opieki nad chorymi sprowadził trzydzieści sióstr Miłosierdzia, które uczyły się w specjalnej szkole, którą kazał założyć. Chodziły po domach niosąc pomoc, a jak trzeba było, zabierały ludzi do klasztoru. Okazało się, że w samym Nancy potrzebujących jest tak dużo, że siostry nie dadzą rady prowadzić misji poza miastem. Leszczyński sprowadził więc braci zakonnych św. Jana. Oni chodzili po wioskach i uczyli ludzi podstawowych zasad higieny, by chorowali mniej, a w razie potrzeby nieśli im pomoc. Biednym król opłacał lekarza.

Fundacji i form wsparcia, które finansował książę Lotaryngii dla ubogich, było ponad pięćdziesiąt! Dla sierot, emerytowanych księży czy pogorzalców. Biedakom rozdawano ubrania i opał.

Pomyślał także o punktach wsparcia prawnego dla wszystkich mieszkańców.

Zmiany koniunktury sprawiały, że nie tylko ubodzy cierpieli głód, ale także kupcy i rzemieślnicy. Dla nich powołał kasy zapomogowo-pożyczkowe, by wspierać ich podczas przejściowych trudności. Leszczyński rozwój gospodarczy uważał za jedno z najważniejszych swoich

zadań. Budował drogi, mosty, targowiska. Kluczowy był dla niego rozwój rolnictwa. Rozwijał więc winnice i sady śliwkowe, dla których zbudował specjalną markę. Produkty z Lotaryngii z czasem uważane były za luksusowe. Największym jednak osiągnięciem było zbudowanie potężnych magazynów zboża (Cieślak, 1994, 221). Największych w Europie. Dzięki temu podczas urodzajnych lat gromadzono żywność na czas nieurodzaju (Boye, 1898, 475).

W swoim artykule „O wychowaniu publicznym” pisał, że w każdym okręgu powinna być osobna szkoła publiczna, w której nauczyciele biegli w naukach i sztukach winni być opłacani przez rząd. Zalecał, by w początkowym okresie edukacji zbadać zdolności i skłonności dzieci, a potem już prowadzić nauczanie ukierunkowane, indywidualne dla poszczególnych grup uczniów. Zgodnie z własnymi teoriami zakładał więc szkoły. Dla wszystkich chętnych. W Nancy utworzył trzyklasowe szkoły podstawowe, bezpłatne. Nie było to więc jeszcze szkolnictwo powszechne, obowiązkowe, które wprowadził dopiero w Prusach jego przyjaciel, z którym wspólnie wydawał książki i prowadził filozoficzne spory, król Prus Fryderyk II Wielki.

Otworzył także bibliotekę publiczną, z której mógł korzystać każdy, bez żadnych opłat. Największą w Europie.

W zakresie punktu drugiego, czyli samoograniczania się, w czasach Leszczyńskiego nie dostrzegano jeszcze zagrożeń ekologicznych, choć przecież pierwsza maszyna parowa została wynaleziona w 1763 roku przez Jamesa Watta, czym rozpoczęto rewolucję przemysłową. Dostrzegano jednak, że rozwój cywilizacji prowadzić może do katastrofy.

W 1762 roku Rousseau w traktacie „Emil, czyli o wychowaniu” namawia wręcz do odrzucenia osiągnięć cywilizacyjnych i powrotu do natury (Rousseau, 2023).

Do samoograniczania wzywał też Leszczyński. W eseju „O namiętnościach” podkreślił, że człowiek nie może bez nich żyć, bo są darem natury, a ta zaś nie czyni niczego na próżno. Człowiek bez nich byłby tylko automatem. To my sami czynimy je dla nas samych niebezpiecznymi. Kiedy się pojawiają, możemy ocenić, czy mamy się lękać, czy pozwolić rozwijać. Jeśli nad nimi nie zapanujemy, a czynią one zło, to najpierw poczujemy żal i skruchę, potem wyrzuty sumienia. Jeśli nie zatrzymamy ich na tym etapie, będą się już rozwijać bez możliwości ich stłumienia. Kiedy będzie już za późno, będziemy żałować, żeśmy im zbyt zaufali i „rozbijemy się o skały”.

Namiętności potwierdzone rozumem uważał za najbardziej niebezpieczne. Ich nic powstrzymać nie może. No chyba że inne namiętności. Tak więc skąpiec wmawia sobie, że chce być bogaty, lubieżnik, że trzeba ośladzać gorycze życia, pyszny, że chwała unosi go do najwyższych cnót, oszczerca, że tylko w ten sposób obrzydzi występki, a mściwy, że tylko w ten sposób może nieprzyjaciela ukarać i na właściwą drogę sprowadzić. Moglibyśmy dziś

nawiązać do tych słów, że czasem ten, który świadomie swoimi technologiami niszczy przyrodę, najgłośniejszy krzyczy o ekologii i namawia do jej ochrony innych.

Leszczyński o wstrzemięźliwość prosił także swoją ukochaną córkę Marię, królową Francji, do której w listach pisał: „Okazuj miłosierdzie bliźniemu, miłuj króla, odrzuć nikczemność, bądź wstrzemięźliwa w szczęściu i silna w niepowodzeniach, nie poddawaj się w nieszczęściu, nie ulegaj podstępom świata, bądź pełna łaski dla błędzących, zbrodnie każ sprawiedliwie, wynagradzaj zasługi, rozsądzaj o wszystkim z dystansem, aby żyć i królować szczęśliwie” (Niezabitowski, 1828).

I tak też Maria Leszczyńska została zapamiętana. Jako pierwsza królowa Francji została sportretowana w zwyczajnym stroju (Leszczyński, 2005). Stroniła od zbytków i zakładała dobroczynne fundacje (Levron, 2006, 205).

Swoje idee ostatni książę Lotaryngii opisywał także w swoich aforyzmach, które były publikowane w wielu krajach świata. Jego „myśli” znalazły się w jednej publikacji wydanej w Nowym Jorku w 1856 roku wraz z legendarną książką „Maksymy i rozważania moralne” Francis duc de la Rocheefoucauld, XVII wiecznego autora, którego publikuje i wydaje się do dziś, także w Polsce, uznawanego za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tego gatunku (Moral sentensces..., 1856). Pisał więc np. „nie ten jest najszczęśliwszy kto najwięcej posiada, ale ten, kto mało żąda i umie nastawać nad swoim” (Lewandowski, 2021, 145–150). W traktacie „O handlu i o zbytku będącym jego skutkiem” pisał: „ale bym sobie życzył zarazem umiarkować w nas tę gorącą miłość do bogactw i tę nienasyconą ambicję, co ją jeszcze bardziej podnieca, ze wszystkich rzeczy – godności i zaszczyty najwięcej nas łechcą, rzadko zaś między nami otrzymuje je ubogi obywatel, co nie ma innych zalet nad zastugę i cnotę” (Leszczyński, 2021, 145).

Najtrudniej jest odszukać myśli Leszczyńskiego w trzecim punkcie zasad zrównoważonego rozwoju, ale też i inne były wówczas zagrożenia. Nie ulga wątpliwości, że w swych koncepcjach wybiegał daleko w przyszłość, ale niebezpieczeństw nie mógł dostrzegać w rozwoju cywilizacji rujnującym środowisko naturalne, ale w wojnach, które w związku z rozwijającym się przemysłem zbrojeniowym stawały się coraz bardziej groźne dla ludzi i świata.

W „Memoriale o utrwaleniu powszechnego pokoju” pisał: „Zali jest coś potworniejszego w świecie, jak sławę swą gruntować jedynie na wyniszczeniu swego gatunku, szczęście swe nad nieszczęście bliźnich?” (Leszczyński, 2023, 43).

Podsumowanie

W głównym placu w Nancy stoi ogromny pomnik Stanisława Leszczyńskiego, którego tu szanują po dziś dzień. Co było powodem jego wielkiego sukcesu? Troska o ubogich, nawoływanie do samoograniczania się, troska o przyszłe pokolenia. Dziś powiedzielibyśmy, że realizował w praktyce i zachęcał w swoich licznych pismach do stosowania zasad zrównoważonego rozwoju.

Bibliografia

- Boye P. (1898). Stanislas Leszczyński et le troisième traité de Vienne, Wiedeń.
- Cieślak E. (1994). Stanisław Leszczyński, Wrocław.
- Feldman J. (1948). Stanisław Leszczyński, Wrocław.
- Forycki M. (2016). Stanisław Leszczyński, Poznań 2016.
- Kozłowski S. (1997). *W drodze do ekorozwoju*, Warszawa: PWN.
- Levron J. (2006). Maria Leszczyńska, Warszawa.
- Leszczyński S. (1856). Moral sentences and maxims of Stanislaus King of Poland, Nowy Jork.
- Leszczyński S. (2021). Stanisław I, Król Polski, Szkice, refleksje i maksymy filozoficzne, wybór Jacek Jadacki, Bydgoszcz.
- Leszczyński S. (2023). Memoriał o utrwaleniu powszechnego pokoju, Leszno.
- Lewandowski K. (2021). Król Stanisław Leszczyński, Leszno–Warszawa–Zweinbrücken–Nancy, Leszno.
- Lewandowski K. (2022). Stanisław Leszczyński, Król Polonus, Leszno.
- Moral sentences and maxims of Stanislaus King of Poland, Nowy Jork.
- Niezabitowski Lubicz K. (1828). Rys życia i wybór pism Stanisława Leszczyńskiego, króla Polskiego i księcia Lotaryngii i Baru, zwanego filozofem dobroczyńcą, podług edycji francuskiej pani Sint Ouen, Warszawa.
- Papirowski M. (1999). Naszyjnik królowej, w: „Zdraycy, skandale, procesy niezwykłych ludzi”, red. Chans Christian Huf, Katowice.
- Rousseau J-J. (2023). *Emil, on De l'éducation*, Paris.
- Solignac Ch. (1766). *Eloge historique de Stanislas I. Roi de Pologne, duc de Lorraine et de Bar*, Lyon.